

Anna Wieczorkiewicz

anna.wieczorkiewicz@uw.edu.pl

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Uniwersytet Warszawski

NATALIA BLOCH, *Bliscy nieznajomi. Turystyka i przezwyciężanie podporządkowania w postkolonialnych Indiach*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2018, ss. 380, ISBN: 978-83-232-3340-4.

Mohan – sprzedawca biżuterii przybyły do Hampi z Radżastanu, Nancy – Brytyjka prowadząca sklep w Hampi, Tybetańczyk Sonam prowadzący włoską restaurację w McLeod Ganj – to tylko trzy z wielu postaci, które pojawiają się na kartach książki Natalii Bloch *Bliscy nieznajomi*, by wprowadzić nas w złożone układy współczesnej turystyki. Określani są nie tyle przez miejsce swojego pochodzenia, ile przez dynamikę kulturowych przepływów, za sprawą których znaleźli się w pewnym obszarze w chwili, gdy został on objęty etnograficzną soczewką. Epizody, w których bohaterowie ci pojawiają się w toku narracji *Bliskich nieznajomych*, stają się wyrazistymi przykładami zjawisk, poprzez które aktualizuje się współczesna turystyka. Etnograficzność tej pracy bierze się zarówno z tego, że powstała ona w oparciu o rzetelne badania terenowe, jak i z tego, że teren ten cały czas pozostaje obecny w toku wywodu. Książka Natalii Bloch stanowi bowiem rzadki przykład umiejętnego łączenia etnograficznej rzetelności terenowej z zamysłem teoretycznym.

Materii do analizy dostarczyły dwa miejsca w Indiach, w których Autorka przeprowadziła wielomiesięczne badania terenowe: Hampi i Dharamsala. Badała wówczas relacje tworzące się pomiędzy turystami a mieszkańcami, przy czym żadna z tych ról nie była rolą stabilną i jednoznaczną. W efekcie turystyka stała się punktem wyjścia do odkrywania zasad działania mechanizmu kontaktów międzykulturowych.

Książka pokazuje turystykę z perspektywy innej niż ta, którą formowała dominująca przez lata w naukach społecznych tendencja do ujmowania jej przez pryzmat dychotomii dominacja – podporządkowanie. Autorka

odchodzi zatem od traktowania turystyki jako obszaru utowarowienia kultur, ekonomicznego wyzysku i utrwalania globalnych nierówności, gdyż – jak zauważa – eksplikacyjny potencjał takiego podejścia zdecydowanie się wyczerpał. Choć turystyka uprawiana przez uprzywilejowanych mieszkańców globalnej Północy w krajach globalnego Południa nosi znamiona władzy i pociąga za sobą wiele negatywnych konsekwencji, to powielanie wciąż tych samych zarzutów nie pozostawia żadnej konceptualnej przestrzeni dla dostrzeżenia pola sprawczości społeczności lokalnych.

Autorka proponuje perspektywę pozwalającą dostrzec emancypacyjny potencjał turystyki zarówno na poziomie społeczności, jak i jednostek. Stawia pytania o to, czy i w jakim wymiarze spotkania, do jakich dochodzi dzięki turystyce, mogą być źródłem praktykowania sprawczości przez tych, którzy w klasycznych, „neokolonialnych” ujęciach są postrzegani jako bierny przedmiot – eksploatacji, turystycznego spojrzenia czy innych turystycznych praktyk. W istocie wchodzenie przez członków odwiedzanych przez turystów miejsc w rolę „atrakcji turystycznej” może wiązać się z realizacją różnych mniej lub bardziej partykularnych celów.

Jak wspomniałam na wstępie, wywód odwołuje się do wyrazistych przykładów z terenu. Widzimy na przykład, jak zainteresowanie turystów jest wykorzystywane przez społeczności politycznie zmarginalizowane (uchodźców tybetańskich z Dharamsali i wysiedlanych z obszaru UNESCO mieszkańców Hampi) jako wsparcie dla toczonej przez nich walki (o prawo do samostanowienia, do dziedzictwa kulturowego, do domów czy po prostu do czerpania zysków z turystyki). Turyści ustawiani są tu w roli, która rezonuje z postulatami tych społeczności i angażują się politycznie po stronie podporządkowanych. Angażują się też w bezpośrednie działania na rzecz tych społeczności, chociażby poprzez turystykę wolontariacką. Wskazując na konkretnie biografie, Autorka pokazuje, jak spotkania z turystami mogą przyczyniać się do tzw. *empowerment* na poziomie indywidualnym: jako źródło różnego rodzaju kapitałów (w rozumieniu Bourdieu), jako środek do poprawy sytuacji bytowej czy nawet awansu społecznego. W książce przytaczane są przykłady sponsoringu oraz finansowego i merytorycznego wsparcia ze strony turystów, które umożliwia rozwój lokalnej drobnej przedsiębiorczości. Autorka zastanawia się, na ile kontakty z turystami mogą przyczyniać się do emancypacji kobiet i co może przynieść miłość zrodzona wskutek turystycznych spotkań.

Takie ujęcie wpisuje się w coraz wyrazistszy nurt antropologii społeczno-kulturowej postulujący przewycięzenie ciemnych tendencji

w antropologicznych interpretacjach, czyli koncentrowania się na kategoriach wyzysku i cierpienia. Autorka w zasadzie adaptuje tę nową perspektywę, nie jest jednak wobec niej bezkrytyczna; podejmuje dyskusję z koncepcjami „turystyki niosącej nadzieję”, „sprawiedliwości przez turystykę” czy „turystyki znoszącej ubóstwo”.

Natalia Bloch nie ogranicza się jednak do zmiany paradygmatu i stara się wskazywać uwarunkowania strukturalne, które takiemu kontaktowi sprzyjają: dywersyfikacja form turystyki, brak enklawowości i heterogeniczne przestrzenie turystyczne oraz demokratyczny, otwarty dostęp do sektora/turysty, który umożliwiał m.in. sektor nieformalny, często z takim zacięciem ograniczany przez władze państw postkolonialnych w imię sprostania wyobrażonym „światowym standardom”. Z tego rodzaju procesami coraz częściej mamy do czynienia w Indiach.

Innym ważnym aspektem książki jest uwzględnienie relacyjnego charakteru turystycznych spotkań. Nierzadko badania dotyczące turystyki skupiają uwagę na turystach – ich motywacjach, wyobraźni, oczekiwaniach czy doświadczeniach. W tej książce turyści oczywiście są obecni (jako jedna ze stron kontaktu), ale Autorka wiele miejsca poświęca perspektywie tych, którzy znajdują się po drugiej stronie, pokazują, jak turyści są przez nich postrzegani, jak tworzone są relacje, jak „tubylcy” postrzegają globalne nierówności ekonomiczne i jakie zakłócenia w tym obrazie wprowadza coraz większa popularność turystyki krajowej w związku z rozrastającą się indyjską klasą średnią. Autorka stawia pytania o to, czy kontakt międzyludzki, do którego dochodzi dzięki turystyce, może być znaczący? Pokazuje, w jaki sposób wzajemne relacje budowane są poza rynkowym układem, używając w tym celu kategorii bliskości, wzajemności czy odpowiedzialności (w tym względzie nawiązuje do analogicznych ujęć takich autorów jak Vincanne Adams i jej badania relacji turystów z Szerpami w Nepalu, Hazel Tucker piszącej o turystyce plecakowej w Kapadocji czy Valerio Simoni’ego i jego etnografii nieformalnych spotkań w turystyce na Kubie).

Przedstawione w książce analizy odwołują się zatem do aktualnej literatury światowej, traktowanej w sposób twórczy i krytyczny zarazem. Nie jest to – częste w wielu pracach – mechaniczne przytaczanie pasujących cytatów, ale ich wyraźne sfunkcjonalizowanie. Autorka nie ogranicza się do studiów i teorii z zakresu antropologii (w tym antropologii turystyki), ale sięga też do ujęć teoretycznych wypracowanych przez teoretyków postkolonialnych. Perspektywa ta odczytuje kontakt

powstały wskutek asymetrycznych stosunków władzy również w kategoriach interakcji, a nie wyłącznie konfrontacji, jak ma to miejsce w ujęciach antykolonialnych.

Książkę Natalii Bloch niewątpliwie warto polecić nie tylko antropologom, ale wszystkim humanistom pragnącym poznawać złożoność mechanizmu kontaktów międzykulturowych. Jako że napisana została językiem jednocześnie żywym i precyzyjnym, pozwoli nie tylko lepiej zrozumieć świat współczesny, ale też dostarczy przyjemności płynącej z jej lektury.